Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 31.

# GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7136. Lwów, niedziela, 27 lipca 1924. Rok XV.

# Rozpoczęcie wojskowej kontroli Niemiec

# Aleks. Skrzyński ministrem spraw zagranicznych.

# Zagadkowy zamach na Cytadelę.

NAJNOWSZA ROZRYWKA AMERYKANEK.



Młode „miss" amerykańskie w letnim sezonie niemal nie wyłaża z wody, a pobyt w niej urozmaicają sobie we wszelki możliwy sposób. Widzimy tu nadobny kwartet, zgromadzony przy pływającym stoliku i zajęty zajmującą grą.

## Aleksander Skrzyński

### ministrem spraw zagranicznych.

**Lwów, 25. lipca.**

Wskrzeszona Polska **mało ma szczęścia do swych ministrów spraw zagr.** Może nawet nie dla tego, jakoby na ten posterunek powoływano nieodpowiednich ludzi. Ile razy jednak w radzie narodów wytaczano najważniejsze sprawy, pierwszorzędnej doniosłości dla naszego także Państwa, **zawsze u nas wtedy wyłaniało się przesilenie na posterunku ministra spraw zagr.** Zbyteczne wskazywać, ile niosło ono z sobą niebezpieczeństwa — i szczęśliwem nazwać to można zrządzeniem Opatrzności, że jeśli ponieśliśmy z owej przyczyny niejaką szkodę, naogół nie straciliśmy przecież tyle, ile stracić można było skutkiem **niedostatecznego obwarowania pozycji naszej w krytycznym momencie.**

Groziło podobne niebezpieczeństwo także obecnie, gdy w Londynie — śmiało rzec można ważą się dalsze losy Europy; groziło nam mianowicie, że skutkiem ustąpienia min. hr. Zamoyskiego w tej właśnie porze **zdani będziemy na łaskę i niełaskę mocarstw.** Zanosiło się już bowiem na to, że posterunek ministra spraw zagr. pozostanie na razie nieobsadzony, co naturalnie musiałoby **jak najszkodliwiej oddziałać na stanowisko Polski w koncercie europejskim.**

**Roztropnej i energicznej akcji, podjętej przez Prezesa Gabinetu, dr. Wł. Grabskiego,** zawdzięczać należy, iż **niebezpieczeństwo udało się przecież zażegnać,** pomimo, że tyle trudności nagromadziło zewsząd położenie.

Wśród kandydatów do objęcia „tutni po Bekwarku" wysuwały się coraz nowe postacie, wysuwały się jak chińskie cienie, by za chwilę zniknąć bez śladu. Dopiero męska decyzja Prez. Min. Grabskiego położyła koniec niewczesnym igraszkom. P. Grabski uznał mianowicie, że wbrew pesymistycznym nastrojom sytuacja nie jest bez wyjścia. Należało tylko zdecydować się na **jedyny krok rozumny,** na powierzenie teki spraw zagranicznych **osobie posiadającej odpowiednie kwalifikacje,** a zarazem nienarażonej **na** zwalczanie przez większość Izby.

Wobec stanowczej niechęci p. Thugutta do objęcia ofiarowanej mu teki, z pomiędzy całego zastępu kandydatów dwaj wysunęli się na czoło swemi kwalifikacjami: p. Wielowieyski i p. **Aleksander Skrzyński.** Ale przeciw kandydaturze p. Wielowieyskiego solidarnie okoniem stanął cały blok lewicy, co ją musiało unicestwić. Trudno bowiem wyobrazić sobie, by na tak ważny posterunek i to w chwili obecnej właśnie, której doniosłość zaznaczyliśmy, miano powołać polityka, nie mającego dostatecznej liczby zwolenników w Izbie.

W lepszej kondycji znalazła się **kandydatura p. Skrzyńskiego.** Miła dla lewicy, po prawicy spotyka się z częściową tylko opozycją. Ze stronnictw prawicowych bowiem jedynie endecja zasadniczo sprzeciwiła się powołaniu p. Skrzyńskiego na stanowisko Ministra S. Z., a to z powodu, że **piastował on tekę tę w lewicowym gabinecie Sikorskiego** i nie kryje się ze swą sympatją dla haseł demokratycznych.

Oczywiście **jeden i drugi zarzut może tylko zalecać ową kandydaturę** w oczach każdego, kto trzeźwo sądzi sprawy. Pozostawiając na boku kwestję, czy to dobrze, czy też źle, niepodobna zmienić faktu, że **Polska jest Państwem demokratycznem,** że wobec sytuacji międzynarodowej miałaby nierównie bardziej utrudnioną egzystencję, gdyby niem nie była i że na nic nie zda się odmawianie poparcia **mężom przekonaniach demokratycznych.**

Nie jest też żadną makułą na przeszłości p. Aleksandra Skrzyńskiego fakt zasiadania swego czasu w Rządzie pod przewodnictwem gen. Sikorskiego. Trzeba bowiem być bardzo zacietrzewionym „partyjnikiem", by nie uznać, że **to był jeden z najtęższych rządów, jakie mieliśmy dotąd.** Dostał się do steru w chwili, gdy zdawało się, na mogiłę zamordowanego Prezydenta ś. p. Narutowicza zwali się wstrząśnięty u podstaw cały gmach Rzeczypospolitej. A gabinet Sikorskiego nie tylko **nie dopuścił do tego nieszczęścia, lecz energicznie ująwszy władzę w ręce,** w krótkim czasie doprowadził do takiego uporządkowania stosunków wewnętrznych, jakiego nie znaliśmy przedtem i jakie z ustąpieniem tego gabinetu poszło błyskawicznie w rozsypkę.

Równocześnie gabinet ów mógł pochlubić się **nadzwyczajnemi zdobyczami** w zakresie polityki zagranicznej, a przedewszystkiem jedną największą: uznaniem granic wschodnich Państwa. **Tekę zaś tych spraw dzierżył wówczas p. Aleksander Skrzyński. Złożył on „maxima cum laude" egzamin** ze swych zdolności fachowych, okazał się wytrawnym dyplomatą, dosko-

nale orientującym się w sytuacji, umiejętnie i z uznania godną konsekwencją broniącym interesów Polski na forum międzynarodowem — a pozatem „last not least" miał szczęśliwą rękę: czego tknął się, wszystko doprowadził do pomyślnego skutku.

Powołanie więc ponowne p. Aleksandra Skrzyńskiego **znajdzie niewątpliwie przychylne przyjęcie w opinji publicznej**, która też przykla**śnie** p. Grabskiemu za to, że tak pomyślnie rozwiązał kryzys, niebezpieczny **zarówno dla powagi, jak dla najżywotniejszych interesów Państwa.** . . .

# Jak zlikwidowano przesilenie w M. S. Z.

## Tylko ZLN, przeciw kandydaturze p. Skrzyńskiego. — Nominacja podpisana zostanie jutro.

Warszawa, 25 lipca.

W sytuacji politycznej, która wytworzyła się odnośnie do sprawy zlikwidowania przesilenia na stanowisku — *Ministra spraw zagranicznych* — **nastąpił wczoraj nagły zwrot. Dzięki temu można też dziś stwierdzić z dużem zadowoleniem, że kryzys ten, który tak niekorzystnie oddziaływał w obecnym ważnym dla polityki międzynarodowej momencie na całokształt naszej polityki zagranicznej — zbliża się szczęśliwie ku końcowi.**

*Przebieg wypadków w dniu wczorajszym był następujący:*

**P. Premjer Grabski**, po przeprowadzeniu bez powodzenia szeregu akcji, mających na celu pozyskanie takiego kandydata na stanowisko Ministra spraw zagr., którvby obok fachowych kwalifikacji, mógł uzyskać dla swej kandydatury zgodę kompromisową wszystkich większych stronnictw Izby — doszedł do **przekonania, że dalsze przeciąganie przesilenia jest stanowczo niemożliwe, wypadki bowiem międzynarodowe domagają się stanowczo jak najszybszego zlikwidowania „interregnum" w pałacu przy ul. Wierzbowej, ponadto zaś utwierdził się stanowczo w mniemaniu, że przesilenie musi być zlikwidowane definitywnie, a nie drogą wprowadzenia jakiegoś prowizorjum przez zamianowanie bądź to tymczasowego kierownika, bądź też jakiejś osobistości bez pełnych fachowych kwalifikacji.**

Stwierdzić należy, że **jedyną taką kandydaturą, która w tej chwili mogła być brana pod uwagę, jest kandydatura p. Aleksandra Skrzyńskiego**, b. Ministra spraw zagran. za gabinetu p. Sikorskiego, człowieka tak bardzo zasłużonego dla sprawy uznania naszych granic wschodnich, posiadającego ponadto znakomite kwalifikacje fachowe, zapisanego już wreszcie doskonale mimo krótkiego okresu pracy na terenie genewskim. — P. Premjer postanowiwszy wysunąć tę kandydaturę, **liczył się z tem, że mieć ona będzie bardzo poważne poparcie stronnictw lewicowych, ponadto zaś także i Piasta, którego członkowie w stosunku do osoby p. Skrzyńskiego zajmują po części stanowisko wcale przychylne, po części zaś nawet bezwzględnie życzliwe. Należało jeszcze wysondować opinję stronnictw prawicowych, w którym to celu wczoraj po poł. o godz. 3-ciej odbył p. Premjer konferencję z przywódcami ugrupowań prawicowych Sejmu i Senatu. Na konferencji tej okazało się, że w stosunku do osoby p. Skrzyńskiego tylko ZLN. zajmuje stanowisko bezwzględnie negatywne.** Mianowicie **p. Głąbiński oświadczył imieniem tego ugrupowania, że kandydatury p. Skrzyńskiego akceptować nie może i że klub jego zajmie odnośnie do niej stanowisko bezwzględnie opozycyjne.** Natomiast przywódcy ChN. i ChD. zajęli stanowisko formalnie nieprzychylne, „de facto" **jednak neutralne.** Zarówno z przebiegu konferencji, jak też z nieoficjalnych wypowiedzi kierujących sfer tych klubów wynika bowiem jasno, że **ugrupowania te zamianowaniu p. Skrzyńskiego nie będą się sprzeciwiać.**

**W sumie tego wszystkiego przyszedł p. Premjer do przekonania, że przy raczej neutralnem stanowisku ChN. i ChD., oraz przy bezwzględnej opozycji, jedynie ND., która zresztą wobec nadchodzących ferij sejmowych nie będzie miała terenu i sposobności do wystąpień przeciwko p. Skrzyńskiemu, kandydatura p. Skrzyńskiego jest rzeczą do przeprowadzenia i w następstwie tego zadecydował nominacje.** Uzyskawszy zgodę p. Skrzyńskiego **zawiadomił p. Premjer p. Prezydenta Rzeczypospolitej, o zlikwidowaniu przesilenia, a wedle wszelkiego prawdopodobieństwa już w dniu jutrzejszym p. Prezydent nominację p. Skrzyńskiego podpisze.**

# Konferencja londyńska zostanie przedłużona?

**Paryż**, 25. lipca. (Tel. G. P.) Agencja Havasa ogłasza następujący komunikat:

Francuska opinja publiczna, — czująca i myśląca po francusku, **daje od samego początku konferencji londyńskiej dowody cierpliwości, umiarkowania i dobrej woli.** Nikt też nie wątpi, że osiągnięte zostanie w Londynie porozumienie. Delegaci francuscy pomimo napotykanych trudności stale w czasie prac komisji usiłują wniknąć w motywy, jakiemi się kieruje strona przeciwna oraz tezy, jakie są przedmiotem obrad. **Premjer Herriot pracuje niezmordowanie** w celu osiągnięcia takiego rozwiązania, — które mogłoby **zadowolić zarówno rząd angielski oraz finansistów**, a które jednocześnie nie naruszałoby praw Francji, wynikających z traktatu wersalskiego.

### DO POŁOWY SIERPNIA?

**Londyn**, 25. lipca. (Tel. G. P.) Reuter donosi, że w kołach angielskich i francuskich **nie zapatrują się bynajmniej pesymistycznie na konferencję.** Możliwem jest, że **konferencja potrwa jeszcze przez pierwszą połowę sierpnia.**

### KONFERENCJA HERRIOTA Z BOKANOWSKIM.

**Londyn**, 25. lipca. (Tel. G. P.) Herriot odłożył swój wyjazd do Paryża, gdyż **do Londynu przybył b. minister w gabinecie Poincarego p. Bokanowski.** Herriot odbył z nim jako z przywódcą opozycji parlamentarnej dłuższą rozmowę, która doprowadziła do uzgodnienia stanowisk.

# Rozpoczęto wojskową kontrolę Niemiec

**Berlin**, 25. lipca. (Tel. G. P.). **Kontrola wojskowa Niemiec rozpoczęła się wczoraj i potrwa prawdopodobnie do listopada. Kontrola ta dzieli się na 2 działy: Zwiedzanie fabryk i badanie niemieckiego ustroju policyjnego. Do tej pory między komisją kontrolną a władzami niemieckiemi nie przyszło do poważniejszej różnicy zdań.**

# Zagadkowe strzały na Cytadeli.

## Czy nowy zamach sabotażystów bolszewickich?

### Trzech tajemniczych osobników usiłuje się zbliżyć do Cytadeli. — Wymiana strzałów z żołnierzem patrolującym — Pościg za zamachowcami.

Lwów, 25. lipca.

(t.) Wczoraj w nocy o godz. pół do 11 zauważył żołnierz, pełniący wartę pod magazynem amunicji na Cytadeli, trzech skradających się doń mężczyzn. Na wezwanie: „stój, kto idzie" — nie zatrzymali się i nie odpowiedzieli. Wówczas żołnierz wystrzelił. W odpowiedzi nieznajomi **oddali strzał z rewolweru do żołnierza, który dwoma strzałami w kierunku uciekających zaalarmował patrol wojskową.**

W pościgu za uciekającymi w dół ku ulicy Pełczyńskiej puściła się patrol, strzelając. **Tajemnicza trójka znikła w ciemnościach nocy.**

Przechodząca właśnie ul. Pełczyńską **patrol policyjna przeszukała bez rezultatu okoliczne zarośla.**

**Sprawa przedstawia się bardzo zagadkowo. Niewiadomo, czy mamy znowu do czynienia z zamierzonym zamachem**, czy też ze swawolą. **Przesłuchanie żołnierza, pełniącego służbę wartownicza, może rzuci światło na ten tajemniczy wypadek.**

Niezwykle zagadkowa ta sprawa charakterem swym wskazuje najniewątpliwiej na to, **że mamy tu do czynienia z nowem ogniwem akcji sabotażowej, podjętej przez agentów bolszewickich przeciwko objektom wojskowym na terenie naszego Państwa.** Wobec ucieczki owych indywiduów trudno będzie niewątpliwie stwierdzić z całą pewnością, kto byli owi strzelający rzec cała jednak **swym przebiegiem jest tak bliźniaczo podobna do zajść w Modlinie, Bielsku i Rudniku, że jest niemal wykluczone, aby tu się miało do czynienia z czemś innem, jak z zamachem bolszewickich terrorystów.** Nie wątpimy, że władze wojskowe jak najdalej posuniętą czujnością paraliżować będą i w przyszłości łotrowską a planową i systematyczną akcję bolszewickich jurgieltników.

Ze strony władz wojskowych komunikują nam, że wobec olbrzymiej grubości ścian magazynów Cytadeli oraz wobec bliskości koszar pułku, **nawet na wypadek podłożenia ognia względnie podrzucenia bomby szkody byłyby albo bardzo nieznaczne, albo też byłoby się wogóle skończyło na niczem.** — Przypuszczać należy wobec tego, że owym indywiduom szło przedewszystkiem o zaniepokojenie władz wojskowych i opinji publicznej, by szerzyć w ten sposób panikę i wywoływać za granicą odpowiednie wrażenia.

—o—

### NAJLEPSZY ADWOKAT FRANCUSKI BĘDZIE BRONIŁ UMIŃSKIEJ.

**Warszawa**, 25. lipca. (Tel. G. P.) **Obronę Umińskiej przed sądem przysięgłych w Paryżu objął jeden z wybitnych kryminologów francuskich adw. Henryk Robert.** Adw. Beylin z Warszawy wystąpi w procesie jako tłómacz.

—o—

### ZNOW BANDY „DYWERSYJNE" NA KRESACH.

**Warszawa**, 25. lipca. (Tel. G. P.) Na terenie województwa nowogrodzkiego pojawiły się **nowe bandy dywersyjne, organizowane po stronie sowieckiej.** Komenda okręgowa policji wysłała na Kresy wschodnie **znaczne oddziały policji celem przeprowadzenia energicznej akcji oczyszczającej.**

—o—

### PRACE KOMISJI W LONDYNIE.

**Londyn**, 25. lipca. (Tel. G. P.) Komisja dla spraw **zniesienia zastawu** zatwierdziła i przedłożyła plenarnej konferencji sprawozdanie w sprawie **przywrócenia jedności Niemiec**, pozostawiając zainteresowanym rządom uregulowanie sprawy bezpieczeństwa komunikacji na terenie okupowanym oraz bezpieczeństwa wojsk okupacyjnych. Komisja dla sprawy wypłat niemieckich postanowiła wezwać komisję odszkodowań, aby z rządem Rzeszy zawarła układ w sprawie uproszczenia warunków, dotyczących świadczeń w naturze, przewidzianych w planie Davesa.

—o—

### ZMIANY WOJEWODÓW.

**Warszawa**, 25. lipca. (Tel. G. P.) Na miejsce wojewody białostockiego p. **Popielawskiego** przeniesiony ma być wojewoda łódzki p. **Rembowski.** Wojewodą łódzkim mianowany zostanie wicewojewoda p. Stanisław **Garapich.**

—o—

# Miesięczny bilans czerwonego terroru.

**CIEKAWE OFICJALNE SPRAWOZDANIE O POWSTANIACH PRZECIW RZĄDOWI SOWJETÓW. — POWSTANIA WYBUCHAŁY NIEMAL WE WSZYSTKICH GUBERNJACH. — NA RAZIE WSZĘDZIE PANUJE „SPOKÓJ", WALKI TOCZĄ SIĘ TYLKO W BUCHARZE. — SZPIEGOSTWO „CUDZOZIEMSKIE". — NOWY SYBIR ZAŁOŻONO W ARCHANGIELSKU. —**

**Moskwa,** w lipcu.

Wydział informacyjny „OGPU" przedstawił radzie komisarzy ludowych **sprawozdanie o sytuacji wewnętrznej Rosji sowjeckiej w czerwcu r. b.,** ułożone na zasadzie danych, zebranych przez prowincjonalne oddziały.

Według tych danych, **aktywna walka z rządem sowieckim o charakterze prawidłowych działań bojowych,** prowadzonych przez regularne oddziały armji czerwonej, **toczy się obecnie tylko w zachodniej Bucharze.** Napotykając silny opór, oddziały armji czerwonej posuwają się tam zwolna naprzód.

Wystąpienia partyzanckie o rozmaitych odcieniach antysowjeckich były sygnalizowane w czerwcu z gub. Kubańskiej, Terskiej, Okr. Dońskiego, Czarnomorskiej, Stawropolskiej, Astrachańskiej, Samarskiej, Carycyńskiej, **Homelskiej, Mińskiej, Witebskiej, Pskowskiej,** Nowogrodzkiej i Połtawskiej, a także na Krymie i na Uralu.

**Bandytyzm kryminalny jest plagą powszechną.** Najbardziej daje się on we znaki w południowo - wschodniej części Ukrainy i na Uralu.

**Polityczny ruch partyzancki w Rosji azjatyckiej** był sygnalizowany tylko na granicy chińskiej i w kraju nadmorskim. **W kraju jakuckim,** według doniesień sowjeckich, ruch partyzancki został stłumiony.

Według zdania „OGPU", należy wytężyć znacznie siły w celu zwalczania **szpiegostwa cudzoziemskiego** w Rosji sowjeckiej. W czerwcu **aresztowano i rozstrzelano „kilku" szpiegów, wśród których przeważali obywatele sowjeccy.** — Pracowali oni tak na rzecz państw zachodnio - europejskich, jak i dla **bezpośrednich sąsiadów Rosji (aha!)**

**Terror czerwony był stosowany w Moskwie, w Piotrogrodzie i na Ukrainie.** Prócz kilku przypadków egzekucji, zasadzał się również na **wysiedlaniu „żywiołów niebezpiecznych pod względem społecznym" do kraju narymskiego i do obozu koncentracyjnego w Archangielsku.** W Piotrogrodzie terror był stosowany względem przestępców kryminalnych — bandytów, a w **Moskwie — względem kupców,** jako represja za nieopłacanie podatków.

# Wykryty zamach na króla Aleksandra.

**NA CZELE STAŁ SZEF SEKCJI MINISTERJALNEJ.**

**Wiedeń,** 25. lipca. (Tel. G. P.) W. B. K. donosi z Białogrodu, że **policja wykryła tam szeroko rozgałęziony spisek, na czele którego stał szef sekcji rosyjskiej jugosłowiańskiego min. spraw zagranicznych Taraszewicz.** Rewizja, przeprowadzona u niego, wykryła, że **przygotowywał on zamach na króla i Pasicza.** Dotychczas niema urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

# Policja z całej Polski przeciw bandytom kresowym

**Warszawa, 25. lipca.**

Aby zupełnie raz skończyć z plagą t. zw. „band dywersyjnych", — niepokojących naszą granicę wschodnią, władze bezpieczeństwa, po porozumieniu się z min. spraw wewnętrznych, w dniu wczorajszym **jednocześnie ze wszystkich 17 województw wysłały w miejsca zagrożone przez bandytów liczne oddziały policji, które utworzą lotne oddziały, wyłapujące wszystkie podejrzane elementy.** Z Warszawy wyruszył wczoraj na Kresy liczny oddział policji przy dźwiękach orkiestry policyjnej.



## ZANOSI SIĘ NA OSTRY ZATARG NA BAŁKANIE.

**Belgrad,** 25. lipca. (Tel. G. P.). Poseł serbski w Sofji zwrócił uwagę rządu bułgarskiego na wzmocnioną akcję band komitadżich, domagając się przeszkodzenia organizowaniu się tych band na terytorjum bułgarskiem. Krążą tu pogłoski, że w najbliższym czasie **wystąpią równocześnie w tej samej sprawie rządy serbski i grecki w formie jeszcze ostrzejszej.**

—o—

## BREDNIE POGODINA O „IMPERJALIŹMIE" POLSKIM.

„Narodni Listy" znowu zamieszczają wywody rosyjskiego **pisarza Pogodina,** który pisze między innemi:

„Polska powstała na terenach rosyjskich na podstawie zasady „żąć, gdzie się nie posiało". Jest rzeczą niemożliwą, aby na stałe ziemie rosyjskie pozostały przy Polsce. Żaden prawdziwy Rosjanin na to się nie zgodzi, aby Wołyń i inne ziemie należały do Polski. Polska jednak nie zadawala się tem i sięga jeszcze dalej. Wystarczy przeczytać **artykuły Studnickiego, aby nabrać przekonania o polskim imperjaliźmie (!) Polski imperjalizm** sięga po Łotwę, Litwę i Finlandję, które Polska zamierza okupować".

Wywody kończą się uwagą, że **Polska za swoją „idee fixe" drogo zapłaci.**



**A. AWERCZENKO.**

# Menażerja.

— Czy nie chce pan zwiedzić menażerji? — zaproponował mi jeden z moich przyjaciół.

— A czy w naszem mieście jest menażerja?

— Jest.

— Z przyjemnością. Ubóstwiam zwierzęta.

No, to trzeba robić ostrożnie i z umiarem — pouczająco przez zęby wycedził mój przyjaciel. — A więc chodźmy. Właśnie o tej porze je karmią.

— Nie ulega wątpliwości, że jestem łatwowierny. Jednak nie do tego stopnia, aby nie odróżnić menażerji od zwykłej restauracji.

Miejsce zaś, dokąd zaprowadził mnie mój przyjaciel było właśnie najzwyklejszą pierwszorzędną restauracją, w której, jeśli trafiają się zwierzęta, to tylko na talerzach i to zmienione nie do poznania...

— Cóż pan sobie ze mnie kpi? **zapytałem** surowo.

Przyjaciel mój uśmiechnął się **pod** wąsem.

— Niech się pan nie gniewa. Zapewniam pana, że to najprawdziwsza menażerja. W najgorszym razie panopticum. Co figura — to rzadki okaz zoologiczny.

— No, cóż naprzykład ciekawego widzi pan w tym rudym jegomościu w fioletowym krawacie.

— W tym? Przecież to, prawdę powiedziawszy jedyny człowiek na świecie, który potrafił sam podnieść się za włosy.

— Ale teraz przecie nie widać, aby był w stanie podniesionym?

— Nie. Przyzwoicie się nawet opuścił. Zresztą... Wie pan, że ten człowiek potrafił trzy lata przesiedzieć w niewoli rosyjskiej?

— Cóż w tem dziwnego? Zapewne Niemiec?

— Rosjanin.

— Ale służył w wojsku niemieckiem?

— W rosyjskiem.

— W takim razie rzeczywiście to jakaś dziwna historja. Rosjanin — i w niewoli rosyjskiej? Może kłamie?

— Bynajmniej. Znam te historję doskonale. Widzi pan, jako żołnierz rosyjski dostał się na pozycję. Sam pan rozumie — chłód, czasem głód, a przedewszystkiem strach, strzelanina, ataki i tym podobne przerażające rzeczy. A tu raz wysłano go na wartę. I kiedy gość znalazł się w głuchą noc sam, kiedy między austrjakami a nim nie było żadnej przegrody opanował go taki lęk, że o mało nie zawył ze strachu. Tak się wylękł, że rzucił karabin i pobiegł, gdzie oczy poniosą. I nagle — trach! — potknął się o coś. Patrzy, — zabity austrjak, już zimny. Podrapał się wojak w głowę, rozebrał Austrjaka, ubrał jego mundur na siebie, podniósł karabin i twardym krokiem ruszył z powrotem — prosto do sztabu sąsiedniego pułku. Zbiegli się Rosjanie, schwytali go, przyprowadzili. „Tyś, co za jeden?" „Słowianin. Nie chcę się bić. Chcę do niewoli. Lubię Rosjan." „Brawo, zuch". Poczęstowali go wódką, odesłali na tyły, a potem wysłali gdzieś na Syberję do obozu jeńców. Trzy lata przesiedział, jak u Pana Boga za piecem.

— Hm... tak. Ciekawy okaz. A ten w kącie, kto taki? Ten ma wygląd bardzo przyzwoity.

— Jeszczeby też! Impresarjo Batistiniego.

— A-a! Jeździł z Batistinim?

— Nie, nie jeździł,

— Jakto, przecież mówi pan, że impresarjo.

— Widzi pan... Urządzał on we wszystkich miastach koncerty Batistiniego, ale brakowało mu zawsze drobnego szczegółu: samego Batistiniego.

— Jednakże, przecież to grubo pachnie kryminałem...

— Daruje pan, za cóż? Zaręczam panu, że nigdy nie miał żadnej styczności z kodeksem karnym. Powiedzmy, przyjeżdża ten pan do jakiegoś miasta i rozlepia plakaty: „Koncert M. Batistiniego". — Publiczność wali do kasy drzwiami i oknami, ale w kasie już kompletnie wszystkie bilety wysprzedane. Wszyscy w rozpaczy. — Wtedy wychodzi taki dobroczyńca, on sam we własnej osobie — i szepce do ucha jednemu, drugiemu i trzeciemu: „Mam bileciki 10-koronowe ale tajnej jak po 15 w żaden sposób sprzedać nie mogę". „Mój złoty panie, niech pan sprzeda". Sprzedaje. A kiedy wszystkie bilety rozsprzedał — na boku po cenie półtora razu większej — nowy anons: „Z powodu choroby Batistiniego — koncert odwołany. Pieniądze za bilety do podjęcia w kasie". I uczciwie zwraca. Cena na bilecie 10 — masz 10, cena 20 — masz 20. Co do centa — wszystkimi się oblicza.

— A ten, — wskazałem ociężałego zarośniętego mężczyznę o tępej, zgruba ociosanej twarzy.

**(Dok. nast.).**

# Ile dobytku kultury polskiej zdołano wydrzeć sowietom?

**WARTOŚĆ ZWRÓCONEGO DOTĄD MIENIA WYNOSI 122 MILJONY ZŁOTYCH. — SOWJETY SĄ NAM JESZCZE DŁUŻNE 30 MILJONÓW RUBLI ZŁOTYCH, TABOR KOLEJOWY I MOC NIEOCENIONYCH ZABYTKÓW.**

**Worszawa**, 25 lipca.

Ciekawe daty co do repatrjacji mienia polskiego z Rosji podaje prasa warszawska: **Pomimo sowjeckiego oporu udało się delegccjom polskim w Moskwie odzyskać mienie**, którego wartość **minimalna wyraża się w sumie 122.115.700 złotych.** Oczywiście oszacowanie zwróconych nam zabytków jest tylko formalne, gdyż w wielu wypadkach wartość ich rzeczywista nie da się obliczyć. Wymienimy tylko dla przykładu niektóre pozycje z listy odzyskanego mienia:

Przedewszystkiem 46.550.000 złotych (38 proc. całości) stanowią **kosztowności i złoto otrzymane jako ekwiwalent zo ewakuowany z Polski tabor kolejowy**, 36.600.000 zł., do **arrasy z kolekcji Zygmunta Augusta**, dalej **mienie muzealne 11.550.000 zł.**, w tem urządzenia Zamku Królewskiego w Warszawie, przywiezione w 246 skrzyniach, oraz urządzenia Pałacu w Łazienkach i Białego Domku w 376 skrzynkach, bogate zbiory prof. Kosnowskiego w 507 skrzyniach, zawierających m. in. **60 gobelinów i 600 obrazów.**

Odzyskane **(7.193 egz.) rękopisy** z Biblioteki Załuskich, stanowiące dopiero część przyznanych Polsce rękopisów, oszacowane są na 3.500.000 zł. Są to poza ich wartością rynkową **rzeczy wprost dla Polski i nauki polskiej bezcenne. Słynny Gabinet Rycin Stanisława Augusta**, zawierający 100 tys. sztychów i rysunków, oszacowony jest na 3.160.000 złotych.

**Kulturalne mienie prywatne** nam zwrócone (własność Radziwiłłów, Sanguszków, Branickich) oceniono na 1.000.000 zł. **Pomnik ks. Józefa na 1,450.000 zł.**, dzwony w ilości 7.225 szt. na 3.030.000 zł., wreszcie tabor kolejowy na 5,300.000 zł.

Wartość 23 reewakuowanych zakładów przemysłowych wynosi 1.895.000 zł. Poza oszacowaniem pozostają jeszcze **archiwo historyczne** 710 pak i worów, archiwa administracyjne (2.702 pak i wozów) i wreszcie części archiwów administracyjnych, które mogą być oszacowane (607 pak i worków) na 12 mili. złotych.

**Tok w najogólniejszym zarysie wygląda dorobek naszych Delegacji w Moskwie.** A teraz zobaczymy co **Delegacje mają jeszcze do zrobienia:**

**Niepodobna oszacować wartości mienia polskiego pozostającego dotąd na terytorjum Sowjetów**, które winno być nam zwrócone, ale wystarczy, gdy powiemy, że **Sowjety nie zapłaciły nam jeszcze 30 milj. rubli w złocie** (czyli 79.800.000 zł.) z tytułu art. XIII. Traktatu, **pomimo, że termin wypłaty tej sumy minął dnia 30 kwietnia 1922 r.**, że zo **tabor kolejowy należy się nam jeszcze 24,300.000 złotych**, a tabor podlegający zwrotowi w naturze wart jest 1.043.000 zł.

Nie zwrócono również **Stadniny Janowskiej (326 koni), 40 tys. koni i tyleż bydła prywatnego**, mienie kolei Łódzkiej i Herby—Kielce, **urządzenia 17 fabryk**, oszacowane na 4 mili. zł. itp.

**Z mienia kulturalnego** brakuje nam jeszcze **50 sztuk arrasów, 70 tys. numizmatów, przeszło 100 armat i innych militarjów**, zbiorów historycznych z Nieświerza, Puław, Dereczyna, Włostowic, wśród których **mnóstwo pamiątek narodowych.** Wśród niezwróconych zbiorów Tow. Przyj. Nauk znajduje się **chorągiew Kara-Mustafy z pod Wiednia.** Z obrazów nie odzyskaliśmy szeregu arcydzieł z Łazienek itp. Z Biblioteki Załuskich mamy do odebrania **15 tys. rękopisów, 4 tys. inkunabułów.** Bardzo wiele archiwów administracyjnych również **pozostaje dotąd w Rosji.**

# Powstańcy brazylijscy maszerują na stolicę.

**GEN. LOTO OGŁOSI DYKTATURĘ WOJSKOWĄ.**

**Londyn**, 25. lipca. (Tel. G. P.) Wedle informacji pism **powstańcy brazylijscy posuwają się w kierunku Rio de Janeiro. Przywódca powstańców jest gen. Loto, który zamierza ogłosić dyktaturę wojskową na wzór hiszpański.**

## CZY ANGLJA WYCOFA WOJSKA Z EGIPTU.

**Londyn**, 25. lipca. (Tel. G. P.). Na zapytanie wystosowane w Izbie lordów, **czy rząd zamierza wycofać swe wojska z Egiptu**, lord Parmoor w imieniu rządu odpowiedział, że w czasie rokowań, które odbędą się wkrótce między Zaglul paszą a Mac Donaldem interesy Anglii zostaną należycie zabezpieczone.

—o—

## NOWY RZĄD GRECKI.

**Ateny**, 25. lipca. (Tel. G. P.) Nowy gabinet ukonstytuował się. Sowulis objął prezydenturę, Russow sprawy zagraniczne, a Katekakis sprawy wojskowe. Nowy gabinet, który spotkał się z życzliwem przyjęciem w greckich kołach politycznych, przedstawi się 28. b. m. Zgromadzeniu narodowemu.

## POSEŁ RUMUŃSKI P. FLORESCU USTĄPI?

Z Bukaresztu donoszą, że w dyplomacji rumuńskiej niebawem nastąpią znaczne zmiany personalne, które dotkną także posłów w Berlinie i w Warszawie. Poseł w Warszawie p. Florescu ma być przeniesiony do Rzymu, a stanowisko jego zajmie dotychczasowy poseł w Anglji.




**Teatr Wielki** gra dziś, po raz ostatni w sezonie atrakcyjną operetkę „Żółty kaftan“, która osiągnęła na naszej scenie wielki sukces artystyczny i kasowy. Operetka ta w pełni największego powodzenia schodzi z **repertuaru** ze względu na rozpoczynające się gościnne występy znakomitej primadonny Elny Gistedt. Pierwszym występem jej będzie niezwykła kreacja w czarującej „Bajaderze“, która to rolą arcymiły nasz gość wstępnym bojem zdobywa sobie publiczność. Wieczór niedzielny oczekiwany z wielkiem upragnieniem, zgromadzi najliczniej naszą najwybredniejszą publiczność. Drugi występ w poniedziałek w operetce „Olala“, w której E. Gistedt jest wprost niezrównana. Dowodem były dziesiątki przedstawień z rzędu przy wysprzedanej sali w Warszawie. Rolę swoją E. Gistedt urozmaici szeregiem atrakcji śpiewnych, niewykonywanych dotąd w tej operetce.

**Teatr Mały** grać będzie codziennie sztukę Stefana Krzywoszewskiego „Edukacja Bronki“, która zawdzięczając świetnej kreacji roli Bereszy przez cenionego gościa M. Jednowskiego, zdobyła sobie pełne powodzenie od dnia premjery.

★

**TEATR WIELKI:**

Sobota, 26 lipca o godz. 7.30 „Żółty kaftan“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

Niedziela, 27 lipca o godz. 7.30 „Bajadera“ operetka w 3 akt. E. Kalmana (gościnny występ Elny Gistedt).

Poniedziałek 28 lipca o g. 7.30 „Księżniczka Olala“ operetka w 3 akt. J. Gilberta (gośc. występ Elny Gistedt).

**TEATR MAŁY:**

Sobota, 26 lipca o godz. 7.30 „Edukacja Bronki“, komedja w 3 aktach S. Krzywoszewskiego (wyst. Marjana Jednowskiego).

Niedziela 27 lipca o godz. 7.30 „Edukacja Bronki“, komedja w 3 aktach S. Krzywoszewskiego (wyst. Marjana Jednowskiego).

Poniedziałek 28 lipca o g. 7.30 „Edukacja Bronki“, komedja w 3 aktach S. Krzywoszewskiego (wyst. Marjana Jednowskiego).

**Teatr Nowości zamknięty.**



*



*



# Z teatru.

**(„Edukacja Bronki“, komedja w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego, występ Marjana Jednowskiego).**

W chwili, kiedy w Warszawie powstaje nareszcie tak długo utęskniony „Teatr Narodowy“, w momencie, kiedy wszyscy autorzy polscy biją się w piersi, powtarzając liturgiczną formułę: „Mea culpa, mea maxima culpa“, nie mogła nas naprawdę porwać doskonale zresztą scenicznie zrobiona sztuka Krzywoszewskiego, autora, który nauczył się na Francuzach jak należy pisać sceniczne sztuki, ale w odrodzonej Polsce jeszcze nie nauczył się, jak i my wszyscy, pisać polskich sztuk. Więc dramat Bronki, którą los związał z szulerem (pomyślcie tylko wszyscy grający w baka, ten idjota ciągnie do szóstki!), może wywołać łzy w oczach mojej „jenteligentnej“ cioci, której maksyma jest osąd, że wszystkie mężczyzny są jednakie“, ale nie poruszy serca, głęboko nad dolą teatru polskiego, zasmuconego, serca, które czeka na to cudne odrodzenie polskiego teatru i w odrodzenie to święcie wierzy. Tu już wina autora nie jest tak wielka, bo „Edukacja Bronki“ ma już kilkanaście lat chwały scenicznej, na którą złożyły się Krzywoszewskiego paryska kultura, jego „światowe“ warszawskie konjunktury i koncertowa gra aktorów, z których każdy do dziś dnia jest luminarzem teatru polskiego. Bądź co bądź, jest to najlepsza sztuka autora, który, mając wszystkie ku temu warunki, nie uległ jednak beznadziejnemu marazmowi „Sublokatorek“ i „Podatków majątkowych“. Więc też nie możemy brać za złe kierownictwu teatrów miejskich, że z okazji występów Marjana Jednowskiego, odegrał nam tę sztukę we Lwowie, mało znaną, która pozwoliła sympatycznemu gościowi z Krakowa pokazać wszystkie swe walory, z „Romantyczną panną“ naturalnie i bez potrzeby zatracone.

Marjan Jednowski wnosi ze sobą bezsprzecznie tę dużą kulturę dawnego teatru, o której nigdy nie zapomnimy, ten spokój aktora, świadomego swych środków i nie chcącego przygniatać „ensemblu“, który był i pozostanie kanonem prawdziwego teatru. Jednowski grał dyskretnie, jakby umyślnie usuwał się w cień, pozwalając „wygrać się“ swoim lwowskim kolegom. — Nie wszyscy jednak zrozumieli jego szlachetnych intencji. W zgodnym tercecie dotrzymali mu placu tylko Łozińska i Kwiatkiewiczowa, pierwsza rozwijająca się coraz ładniej na pożytek lwowskiej sceny, druga zawsze nieomylna w rolach ostro charakterystycznych.

A reszta? Niech mi będzie wolno nie wymieniać nazwisk (w ostatnich czasach dano mi do zrozumienia, że nawet w życzliwej recenzji „nomina sunt odiosa“). Powiem więc ogólnikowo, że niektórzy aktorzy, chcąc się wybić na plan „epizodu“, tworzyli za jaskrawe plamy, inni zaś, nie rozumiejąc powściągliwego umiaru Jednowskiego, stworzyli plamy aż nadto szare. A więc przesada i w jednym i w drugim kierunku. W pośrodku — jak należy — utrzymała się jedynie „trójka“, o której wspomniałem i tej trójce jedynie zawdzięcza sztuka Krzywoszewskiego swój oddźwięk na widowni. Ktoś ściślejszy w tej chwili odemnie mógł-by powiedzieć, że to nie był „oddźwięk“, lecz tylko „pogłos“, bo Teatr Mały świecił pustkami. To już wina publiczności, której nie ściągnie ani polska, tak dawno nie grana sztuka, ani polski doskonały i kulturalny aktor, lecz woli niestety cyrki i kabarety. A przecież o tej publiczności wyrażali się niedawno Żelazowski i Solski, że „jest najwdzięczniejszą w Polsce“. Czyżby kanikuła lipcowa tak bardzo uderzyła na mózgi?

**Henryk Zbierzchowski.**

—o—

# Obrady Senatu.

**MINIST. KIEDROŃ ZAPOWIADA POLEPSZENIE SYTUACJI GOSPODARCZEJ NA JESIEŃ. CIERPKIE, LECZ PRAWDZIWE SŁOWA PREMJERA GRABSKIEGO. — DYSKUSJA W SPRAWIE PEŁNOMOCNICTW.**

Warszawa, 25. lipca. (Tel. G. P.) Na wczorajszem posiedzeniu Senatu przystąpiono do **budżetu min. przemysłu i handlu.**

P. minister Kiedroń zaznaczył, że **przesilenie gospodarcze w Polsce związane jest z przesileniem w całym świecie i nie jest w mocy ani rządu, ani społeczeństwa opanowanie go.** Przesilenie może ustąpić tylko stopniowo i w ostatnich czasach zaznaczyła się pewna poprawa w tym kierunku. Najważniejszą przyczyną przesilenia są **wysokie koszta produkcji, brak oszczędności w organizacji przedsiębiorstw, a po części także mała wydatność pracy robotnika.** Niektórzy mowcy wskazywali na drożyznę kredytu. P. minister oświadcza, że jest to wielka bolączka. Tani kredyt jednak ujawni się wtedy, gdy społeczeństwo będzie bardziej zasobne. Zakłady przemysłowe posiadają obecnie ogromne zapasy, a pożyczka zagraniczna posłużyłaby na zwiększenie tych zapasów. Musimy zapasy sprzedać choćby nawet taniej, bo jeszcze to będzie z zyskiem w porównaniu z tem, co moglibyśmy nastąpić później. Najważniejszem zadaniem Rządu jest utrzymanie złotego. W sprawie polityki wywozowej idziemy szybko naprzód. Na zakończenie p. minister oświadczył, **że sytuacja gospodarcza jest ciężka, ale nie beznadziejna, a spodziewa się, że w jesieni nastąpi znaczne polepszenie, z początkiem zaś przyszłego roku nastąpią pomyślne stosunki.**

Sen. Siedlecki referował **budżet min. poczt i telegrafów.** Dyskusji nie było.

Sen. Kiniorski referował **budżet min. spraw wojskowych. Odpierając zarzuty, jakoby Polska miała dążenia imperjalistyczne, mowca zaznaczył, że na 1 km. przypada w Polsce 66 żołnierzy, podczas gdy we Francji i w Niemczech liczba ta przekracza 100.**

Szef sztabu gener. Haller stwierdził, że **Polska polityki imperjalistycznej nie uprawia, ale gotowa jest bronić swoich granic.** Rozbrojenie będzie możliwe, gdy wszystkie państwa je przeprowadzą.

Po przerwie przystąpiono do **budżetu min. skarbu.** Sen. Adam zarzucił ministerstwu nielojalność postępowania w stosunku do ogółu społeczeństwa, które z zadania swego wywiązało się bez zarzutu. Mówcy odpowiedział p. **prezes Rady ministrów Grabski, który stwierdził, że społeczeństwo nie stanęło na wysokości zadania i na dowód przytoczył szereg cyfr, dowodzących jak chciano się uchylić od ponoszenia ciężarów podatkowych. Winna jest temu długoletnia niewola. P. Premjer wierzy, że w przyszłości społeczeństwo będzie spełniać swe obowiązki i nie będzie trzeba winy składać na rząd.** P. Premjer odpiera zarzuty co do nielegalności postępowania, stwierdzając, **że organy rządowe ściśle przestrzegały obowiązujących ustaw.**

Przystąpiono **do ustawy o tzw. pełnomocnictwach.** Referował **senator** Szarski. Wywiązała się ożywiona dyskusja. **Głosowanie odłożono do następnego posiedzenia.**



# Ujęcie bandy fałszerzy 50-cio groszówek.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, w lipcu.

Niedawno donieśliśmy o ukazaniu się w obiegu w Tarnopolu fałszywych monet 50-cio groszowych.

Ekspozytura Urzędu śledczego w Tarnopolu zawiadomiona o tem wszczęła energiczne dochodzenia, które dały wyniki dodatnie i wszyscy fałszerze znaleźli się wraz z swoją **fabryczką pod kluczem. Głównymi** fabrykantami falsyfikatów byli znani na tarnopolskim bruku „niebiescy ptacy" Piotrowski Franciszek, Partyka Stefan i Dobrzański Michał. Inni zaś jak Parij Marcin, Parij Józef, Rożniatowski Czesław i Obuszyński Stefan zajęli się puszczeniem w obieg falsyfikatów, używając do tego nieletnich dzieci, które posyłali do sklepów po bułki, papierosy itd. Żniwem dla oszustów miały być doroczne targi Świętej Anny w Tarnopolu, na które z dalekich stron zjeżdżają się masy włościaństwa, brzęczącej monety polskiej jeszcze nie znające. Policja jednak przeszkodziła oszustom w sam czas.

Do wyrobu falsyfikatów używali bardzo prymitywnych narzędzi: Dwie małe skrzynki drewniane kwadratowe o bokach 10-cio centymetrowych, szczelnie do siebie przylegające, napełnione silnie ubitą gliną, na której sporządzano odcisk prawdziwej monety, następnie roztopiony metal i pilnik do wygładzania brzegów, oto wszystko. Do pierwszych odlewów używali czystego ołowiu, do następnych kompozycji. **Policja znalazła w polu w kartoflach ukryte przybory, a od kilku kupców w Tarnopolu odebrała kilkadziesiąt sztuk falsyfikatów** już w obieg puszczonych.

Szczególną zasługę w ujęciu sprawców położyli wywiadowcy Dor, Krakowski i Rzeszewski oraz kierownik Ekspozytury śledczej w Tarnopolu podkomisarz Schaffer.

# Potworny morderca przed 150 laty.

**ZBRODNICZA PARA MAŁŻEŃSKA. — PRZEZ LAT 10 UPRAWIALI ZBRODNIĘ. — OFIARĄ ICH PADALI GOŚCIE I PODRÓŻNI. — ZAMORDOWANIE DWÓCH DUCHOWNYCH. — BREWIARZE W RZECE. — „ZAMORDOWAŁEM WIĘCEJ LUDZI, ANIŻELI RZEŹNIK CIELĄT!".**

(t). Zbrodnie Harmanna w Hanowerze przypominają podobne ohydne przestępstwa również Niemca, niejakiego **Gravenkampa**, który żył przed 150 laty w Groblingen. Gravenkamp żył wraz z żoną w majątku swoim, otoczony wielkim szacunkiem, słynny z gościnności, z której korzystało wielu podróżnych. Nikt nie przypuszczał, że oboje z żoną **przez lat 10 uprawiali najohydniejszy proceder mordowania nieszczęsnych podróżnych.** Zagadkowem jest to tem więcej, że **Gravenkamp zajmował u siebie wielu ludzi.** Morderstwa wyszły na jaw przypadkowo. Pewnego dnia znaleziono w rzece Ems **książeczki do modlenia** dwóch duchownych, których zauważono w przeddzień wieczorem wchodzących do domu Gravenkampów. Śledztwo przeciwko zbrodniczej parze małżeńskiej wykazało, że oboje cierpieli na manję mordowania i że **zgładzili ze świata setki ludzi. Sąd skazał ich na śmierć.**

Przed wykonaniem wyroku na pytanie spowiednika, ile osób zabili, odpowiedział Gravenkamp: **„Zapytajcie się najstarszego rzeźnika, ile zabił cieląt, tyleż i ja ludzi zamordowałem!".**

# Samobójstwo z nędzy.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, w lipcu.

Dnia 15 lipca b. r. znaleziono na torze kolejowym koło Zborowa zwłoki Mikołaja Sawczyna, robotnika z Drohobycza, przez które przejechał pociąg towarowy Nr. 6083 zdążający ze Lwowa do Tarnopola. U denata w kieszeni znaleziono protfel ceratowy próżny, lusterko rozbite, w czapce zaś kartkę z napisem Mikołaj Sawczyn z Drohobycza ul. Borysławska 7. W dniu krytycznym widziano go wałęsającego się bez celu po stacji kolejowej w Zborowie, w Młynowcach zaś pozostawił u szynkarza kartkę z adresem: „Olga Kropiwnicka ul. Borysławska 7" z tem, że gdyby się ktoś spytał o niego, ma mu szynkarz kartkę tę oddać. Powodem samobójstwa była nędza i brak zajęcia.

—o—

# Nauka a komary.

Lwów, w lipcu.

Upały sprowadzają na myśl wycieczki, spacery i jako nieodzowne akcesorja ukąszenia komarów i długo swędzące bomble. Sprawę tych bombli wyjaśnia z naukowego stanowiska p. H. Vigueron w „La Nature".

Jeśli zanurzymy w wodzie np. żelatynę, to objętość ciał bardzo się powiększa przez pochłonięcie znacznej ilości wody. Właściwość ta wzrasta jeszcze, jeżeli woda zostanie zaprawiona pewnymi chemicznymi środkami, zwłaszcza kwasami. Natomiast można zmniejszyć to nabrzmiewanie, jeżli do roztworu doda się pewną ilość ciał alkalicznych. To samo zjawisko objawia się w tkankach żywych. Jeżeli ukłujemy żelatynę igłą, umoczoną w kwasie mrówczanym, a potem zanurzymy ją w wodzie, to **w miejscu ukłucia powstanie wypukłość**, tak samo też na skórze ludzkiej, pod wpływem ukłucia komarów, a innych także owadów, które przy tej sposobności wsączają w rankę pewną ilość kwasów, powstaje bombel, gdyż **tkanka w ukłutem miejscu ściąga natychmiast gwałtownie wodę z sąsiednich tkanek.** Środek zapobiegawczy przeciw tworzeniu się nabrzmiałości jest w tym razie taki sam, jak przy żelatynie, mianowicie **zapuszczenie ranki jakimś płynem alkalicznym, np. jodem, amonjakiem, a przynajmniej sodą.**

—o—

# Nieśmiały kandydat na prezydenta.

Nowy Jork, w lipcu.

(+) O W. Davisie, którego konwent demokratów mianował kandydatem na prezydenta Stanów Zj., opowiadają, że jako **chłopiec był niezwykle nieśmiały i lękliwy.** Rodzice, chcąc syna wyleczyć z tej niemiłej przywary, posłali go **do... szkoły dla dziewcząt.** Trwożliwy chłopiec pod wpływem koleżowania z gronem wesołych, sprytnych i dokuczliwych podlotków, w ciągu półtora roku uleczył się zupełnie ze swej nieśmiałości — chyba z dobrym skutkiem, skoro dziś eksponowano go na najwyższe stanowisko w kraju energji i siły.

—o—

# Ceremonjał chrztu Ku-Klux-Klanu.

N. Jork, w lipcu.

(t) Osławiony amerykański związek tajemny przyjął do programu swoich uroczystych zgromadzeń ceremonjał chrztu przed zapalonymi krzyżami. — Niedawno chrzczono w rzece tuzin dzieci członków związku w obozie Stammford w stanie Connecticut. Szereg krzyży palących się jasnym ogniem oświetlał ponurą scenę. Rodzice dzieci składali równocześnie przysięgę, że wychowywać będą dzieci swoje w zasadach klanu i w nienawiści do żydów, katolików i murzynów. Takież same uroczystości odbyły się w miejscowości Pitman w stanie New Jersey.

# Drapacz chmur dla starych panien.

(+). W Chicago zaczęto budowę olbrzymiego 18-piętrowego gmachu, mającego pomieścić członkinie klubu kobiet. Jest to poprostu wielki hotel, w którym 1000 kobiet bezżennych znajdzie tylko mieszkań, ponadto wszelkie wygody, jak czytelnię, bibljotekę, sale gry i gimnastyki etc. Koszt tego „domu starych panien" wyniesie 4 miljony dolarów.

—o—

# Tajemnicza Patagonja.

Paryż, w lipcu.

(t). Patagonja, do niedawna kraj bezpański, obecnie podzielony między Chile i Argentynę, zajmujący południowy trójkąt Ameryki, tuż obok Ziemi ognistej, jest oddawna krajem tajemniczym. Pierwotni mieszkańcy tych okolic, **są na wymarciu, liczba ich wynosi zaledwie kilka tysięcy.** Specjalny sprawozdawca „Secolo", zwiedzając niedawno Patagonję i Ziemię ognistą, miał sposobność zetknąć się **z kilku rzadkimi obecnie potomkami tubylców.** Punta Arenas — pisze dziennikarz włoski — jest miastem o charakterze międzynarodowym i ma 30.000 mieszkańców. Mieszkają tu przeważnie Anglicy. Potworzyli oni towarzystwa dla dostarczania i zakupu futer bobrowych. **„Ostatni Mohikanie" Patagonji** są wynajmywani do polowania. Widziałem ich kilku. Są to silni, piękni i mężczyźni. Tak samo opisuje ich Antonio Pigafetta, który w roku 1522 widział ich po przybyciu pierwszego okrętu europejskiego do „Ziemi ognistej".

# Giełda.

## Giełda lwowska.

Lwów, 25. lipca.

Większa ilość zleceń sprzedaży akcji spowodowała obniżenie się kursów. Ruch na przedgiełdzie ożywiony. Duże zaofiarowanie przy dość silnym popycie. Poszukiwano w dużej ilości Gazów, Bruggera, Gazoliny. Akcje kotowane niejednolite, naogół nieco słabsze z wyjątkiem papierów arbitrażowych, które z powodu zwyżki na giełdzie

wiedeńskiej, utrzymały się na wysokości ostatnich notowań. Obroty cokolwiek mniejsze, niż w dniach poprzednich. Podaż zwiększona. —

Zaofiarowanie na targu walut znaczne. Kursa słabsze, znacznie obniżyły się dolary efektywne. — Obroty b. liczne.

Tendencja w akcjach niejednolita. — Usposobienie ożywione

OBROTY W AKCJACH.

Bk. Małopolski 0·62. Bk. Hip. 0·76, 0·75. Bk. Przem. 0,64, 0·63, 0·63½, 0·62, 0·63, 0·62. Browary 10·25, 10·00. Chodorów 5·90, 5·80, 5·75, 5·73, 5·85, 5·75, 5·72. Chybie 7·80, 7·75, 7·90. Cegielski 0·77. Nafta 0·50. Rakszawa 3·05, 3·00, 3·11, 3·10, 3·05, 2·95. Siersza Górn. 5·60, 5·65, 5·55 Tesny 5·80, 5·78. Zieleniewski 10·00, 9·80. Ćmielów 0·75 0·80. Lokomotywy 0·55. Oikos 3·15, 3·20, 3·12, 3·10. Pezet 0·22. 0·20.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 0·65, Bk. Ziem. 0.09, Brugger 0·68, 0·67, Gazy 17·00, 16·90, 16·80, 16·85, 16·90, Gazy zachodnie 3·85, 3·80, 3·70, 3·80, 3·65, 3·66, 3·67, Gazolina 2·00, 1·80, 1·85, 1·75, 1·80, 1·70, 1·75, Gazociągi 0·28, 0·29, 0·31, 0·29, nf. 0·27, Jaworzno (100) 18·75, (25) 19·00, (dr.) 22·00, 22·25, Len 0·83, 0·82, Radziwiłł 2·75 Olkusz 0·60, Schön 79·00, 78·50, 77·50, Węglówki 0·05, 0·04¾, 0·04½. Elektrycznia nad Sanem 0·22.

## Giełda zbożowa.

**Lwów.** 25. lipca.

Sytuacja bez zmiany, zastój w dalszym ciągu.

Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 od 19 do 20; żyto małopolskie 68/69 ex 1923 od 10 do 10.50; żyto małopolskie 65/66 od 9.20 do 9.60; jęczmień małopolski browarniany od 10.25 do 10.75; jęczmień małopolski pastewny od 8.75 do 9.25; owies małopolski 44/45 ex 1923 od 11.25 do 12.25. — Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

## Giełda warszawska.

**Warszawa.** (PAT.) Notowania końcowe dnia 25 b. m. Gotówka: Dolary am. 5·18½, 5·21, 5·16; korony czeskie 00·00; funty ang. 00·00. Czeki: Belgja 23·85, 23·95, 23·74. Holandja 198·½, 199·½, 197·½. Londyn 22·85, 22·96, 22·74. Nowy Jork 5·18½, 5·17¼, 5·18½, 5·21, 5·16. Paryż 26·60, 26·45, 26·58, 26·32. Praga 15·40, 15·47, 15·32. Szwajcarja 95·47½, 95·95, 95·00. **Wiedeń** 7·32, 7·35, 7·28. Włochy 22·47½, 22·59, 22·36. **8 proc. pożyczka 6·70, bony złote 0·82, 0·84. Miljonówka 0·62, 0·68, poż. dolarowa 2·60.**

## Obroty pozagiełdowe

**Lwów.** 25. lipca.

Wczoraj tendencja znacznie zniżkowa. Obrót ożywiony.

Dol. amer. 5·20 do 5·21½; dolary kanad. 4·90 do 4·92; korony czeskie 0·15¼ do 0·15½; leje 0·02¼ do 0·02½ franki franc; 0·28½ do 0·29; franki szwajc. 0·90 do 0·91; funty szterl. 22·30 do 22·50 Ruble a 500 i a 1000 za 100 tys. 300 zł. do 310 zł

Niemieckie t. s. stare za 100 tys. 20½ do 21 zł.

**Złoto:** 20 kor. 21·70 do 22·00, 20 frank. 20·70 do 20·80; 20 mark. 24·00 do 24·10; 10 rubli 26·00—26·10 gr.

**Srebro:** kor. austr. 0·41 do 0·41½ 5 kor. austr. 2·05 do 2·08; floreny 1·04 do 1·05; ruble 1·72 do 1·75; kopiejki za rubel 0·67—0·68.

## Giełda gdańska.

**Gdańsk,** 25. lipca.

Złoty 109.50—110—15. Warszawa 109.60—110.15. Londyn 25.00. Paryż 29.18—29.32. Belgja 26.06—26.19.

## Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych,** 25. lipca.

Złoty 106.00.

Nowy Jork 5.43½ 3/8. Londyn 23.9423, Paryż 27.8625. Wiedeń 0.76 5/32, Praga 16.15, Włochy 23.525, Belgja 25.00, Sofja 3.90, Holandja 207.29/32, Christjanja 72.75, Kopenhaga 88.25, Stokholm 144.50, Hiszpanja 72.50, Belgrad 6.425, Bukareszt 2.35, Berlin 0.135.

# Tęsknota za Lwowem sprowadziła go do kryminału.

BOHATER PAMIĘTNEGO WŁAMANIA DO SKŁADU FUTER DOSTAŁ SIĘ W RĘCE POLICJI. — NIEBEZPIECZNY WŁAMYWACZ HERSZTEM SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. — DWAJ WYWIADOWCY POZNALI STAREGO ZNAJOMEGO I SERDECZNIE POPROSILI GO SIEDZIEĆ.

**Lwów.** 26. lipca.

(t) Wywiadowcom policji pp. Mulikowi i Malawskiemu powiodło się wczoraj **aresztowanie przy ul. Słodowej 10 niebezpiecznego złodzieja i włamywacza, poszukiwanego od 8 miesięcy, Zygmunta Wolskiego.**

W grudniu u. r. dokonano olbrzymiego włamania do składu futer **St. Stępkowicza przy ul. Rutowskiego.** Szajka włamywaczy pod przewodnictwem przychwyconego dopiero wczoraj Z. Wolskiego dostała się wówczas przez rozebranie sklepienia piwnicy do sklepu z futrami i dokonała wielkiej kradzieży futer na olbrzymią kwotę. **Wszystkich sprawców kradzieży** w osobach brata Wolskiego, Gawrona i Walcrego Piazza udało się wówczas schwytać i wszyscy odsiadują już obecnie karę kilkuletniego ciężkiego więzienia — z wyjątkiem Zygmunta Wolskiego, który **przez 8 miesięcy bujał na wolności, ukrywając się poza obrębem Lwowa przed ręką karzącej sprawiedliwości.** Tęsknota i **przywiązanie do rodziny miasta sprowadziły** go jednak **na jego nieszczęście do Lwowa** przed kilku dniami i tu nie zdołał jeszcze nawiązać nowych stosunków, jak wpadł w ręce znających go dobrze wywiadow. Mulika i Malawskiego. Jestto niebezpieczny ptaszek, karany już kilkakrotnie.






**Zbiórka na rzecz inwalidów.** W dn. 27 lipca br. odbędzie się uliczna zbiórka na rzecz wdów i sierot po poległych i inwalidach. Chętne Panie prosimy o udział. Puszki na zbiórkę podjąć można w lokalu Związku, Ossolińskich l. 11 od godz. 8. rano.

**WYPADKI.**

(t) **Parania Antonina z Kleparowa** wyprawiała wczoraj po pijanemu awantury na ul. Kazimierzowskiej i spowodowała wielkie zbiegowisko. Policja ulokowała ją w aresztach.

(t) **Kradzież hotelowa.** W hotelu pod „Trzema Murzynami“ przy ul. Krakowskiej 9 skradziono garderobę wartości 500 zł. na szkodę Rozalji Bojczuk, bufetowej restauracji „Hygjena“ z ul. 3. Maja.

(t). **Podejrzany o sprzeniewierzenie.** Woźny urzędu pocztowego I. we Lwowie, Jan Kiślak, zam. Trauguta 1, miał przedłożyć do godz. 18 dnia 23. lipca kwotę 3000 złotych, zabraną jako opłatę za pakunki pocztowe Ponieważ dotąd się nie zgłosił, zachodzi podejrzenie sprzeniewierzenia. Uwiadomiona policja zarządziła poszukiwanie Kiślaka.

(t). **Strajk robotników młynarskich** wybuchł wczoraj w nocy w młynie firmy Jedlin, ul. Janowska 115 z powodu mającej nastąpić redukcji. Zastrajkowało 60 robotników.

(t). **Leżał pijany na ul. Dwernickiego** Michał Mahoń, lat 40 z ul. Wronowskich 14. Posterunkowemu, wzywającemu go do udania się na spoczynek do domu, stawiał opór, za co poszedł na spoczynek do aresztu.

(t). **Urząd do walki z lichwą** skonstatował znowu brak cenników w 9 sklepach, przekroczenie taryfy u 3 piekarzy i lichwę u 2 rzeźników. Kiedyż będzie temu koniec?

(t). **Aresztowano dwie przyjaciółki.** Antoninę Ogrodnicką, l. 23, służącą i Olgę Lisińską, l. 24, również służącą za kradzież z zamkniętej szafy 200 zł. na szkodę Rudolfa Zuckerberga, ul. Słoneczna 14.

(t). **Srebrny zegarek „Omega“.** kryty, znaleziono przy poszukiwanym przez policję Michale Buczak, zamieszkałym rzekomo przy ul. Anczewskich 1. Właściciel zegarka może zgłosić się w Ekspozyturze policji śledczej we Lwowie.

**§ 19.** Odnośnie do notatki „Podmajstrzy murarski awanturnikiem“ (z 13. lipca 1924 Nr. 7122) nadsyła nam zastępca prawny p. Wł. Boskiego następujące sprostowanie: Nieprawdą jest, by Władysław Boski został przyaresztowany pod zarzutem okradzenia i pobicia Juljana Michalskiego. Natomiast prawdą jest, że Jul. Michalski, którego Wł. Boski przedtem nie znał, napadł na spokojnie do domu oraz z ojcem swoim i Ludwikiem Gadumą wracającego Wł. Boskiego i pobił naprzód ojca Wł. Boskiego, a potem jego samego, a sprawa o pobicie skierowaną została na drogę sądową. Prawdą jest, że Juljan Michalski z początku twierdził, że w trakcie wyżej opisanego zajścia wyciągnął mu Wł. Boski portfel z 340 zł., jednakowoż później okazało się, że Juljan Michalski portfel z pieniądzmi zgubił u siebie w domu, gdzie też na następny dzień żona jego go znalazła, a również z powodu uczynionego rozmyślnie fałszywie doniesienia na Policji przeciwko Jul. Michalskiemu skargę o oszczerstwo do Sądu podano.

## Składki.

**Dwoje 70-letnich** bezdomnych staruszków, którzy po 28 latach pobytu za granicą zostali stamtąd jako obcokrajowcy wygnani i znaleźli się tu nagle bez dachu nad głową i bez grosza — apeluje tą drogą do serc litościwych z prośbą o wsparcie. Datki pod **„Dwoje staruszków“** przyjmuje Administracja „Gazety Porannej“, ul. Podwale 3.

*

**Dla dwojga staruszków** złożyła f-ma Zakopane Antoni Moor & Jerzy Stachowicz 20 zł. zebrane za użycie telefonu. W. T. 10 zł.




**P. Tytus Filipowicz,** poseł polski w Helsingforsie, wyjechał wczoraj z Warszawy po omówieniu spraw konferencji państw bałtyckich, mającej się odbyć w Helsingforsie w czasie od 16 do 18 sierpnia.

**Regaty wszechpolskie.** D. 3 sierpnia odbędą się 5 z rzędu regaty wszechpolskie w Bydgoszczy, które uświetni obecnością swą p. Prezydent Rzpltej.

**Rząd anuluje podwyżkę magistracką.** Premjer Grabski nie akceptował ostatniej podwyżki tramwajowej w Warszawie, a Min. spraw wewn. zamierza w charakterze władzy nadzorczej poczynić kroki celem zabezpieczenia słusznych interesów ludności przed niewłaściwemi zarządzeniami magistratu warszawskiego.

**Koniec Rady m. Krakowa.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie Rady miejskiej. Zgodnie z reskryptem o rozwiązanie Rady posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych.

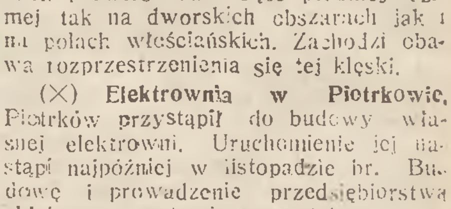
**Oficjalna reprezentacja Sowjetów w Krakowie?** W związku z wiadomością o zawarciu konwencji konsularnej między Polską a S. S. S. R., podkreślić należy ten ustęp konwencji, który postanawia, że na wypadek, gdyby Polska zechciała utworzyć konsulat swój w Nowo-Mikołajewsku, to sowjety mają prawo utworzyć swoją placówkę konsularną w Krakowie.

**Nowy dyrektor teatru w Katowicach.** Na stanowisko dyrektora teatru w Katowicach został ostatecznie powołany p. Czarnecki, b. dyrektor teatru w Sosnowcu. Sprawę przedstawień niemieckich rozstrzygnięto w ten sposób, że na przedstawienia niemieckie są przeznaczone dwa dni w tygodniu, w tem jedną niedzielę w miesiącu.

**Lokatorzy w mieszkaniu pod parasolami.** Z Warszawy donoszą: W domu nr. 59 w Al. Jerozolimskich w pokoju przeznaczonym na laboratorjum w aptece Jana Borowskiego, już od kilku miesięcy przeciekała woda przez sufit z mieszkania księgarza wydawcy Ludwika Fiszera, gdzie w pokoju kąpielowym była zepsuta rura. Pracownicy apteki niejednokrotnie musieli siedzieć pod parasolami. Onegdaj rano, gdy w laboratorjum nikogo nie było, zerwał się sufit na przestrzeni 2 metrów. Gruz i tynk zasypał podłogę i urządzenia laboratorjum.

(t) **Nieszczęsny Jaworów.** Jakieś przekleństwo ciąży nad Jaworowem i jego okolicą. Trzecia klęska dotyka w tym roku jego mieszkańców. Oto pojawiła się w Przyłbicy w olbrzymiej ilości „niezmiarka zbożowa“, która zniszczyła doszczętnie pszenicę jarą, jęczmień i owies oraz część pszenicy ozimej tak na dworskich obszarach jak i na polach włościańskich. Zachodzi obawa rozprzestrzenienia się tej klęski.

(X) **Elektrownia w Piotrkowie.** Piotrków przystąpił do budowy własnej elektrowni. Uruchomienie jej nastąpi najpóźniej w listopadzie br. Budowę i prowadzenie przedsiębiorstwa objęło na podstawie zawartej z magistratem umowy belgijskie Towarzystwo dla przedsiębiorstw elektrycznych w Polsce.




**Senat francuski został zwołany na 29 bież. m.**

**Uniewinnienie bar. Coppée.** Od dłuższego czasu w Brukseli rozpatrywana

była w sadzie sprawa bar. Coppée, oskarżonego o współdziałanie z nieprzyjacielem podczas okupacji. W sprawie tej zapadł w dn. 20. bm. wyrok uniewinniający.

(+). **Epilog historji z koronnemi klejnotami Habsburgów.** Znany proces „barona“ Steinesa, który swego czasu korzystając z niedoli eksecesarza Karola, wyłudził odeń za marne pieniądze bezcenne klejnoty Habsburgów, obecnie zakończył się w Bernie wyrokiem uwalniającym. Bo „baron“ umiał się zakrzątnąć koło rzeczy, tembardziej, że główny poszkodowany już dawno spoczął w grobie.

**Mac Donald kandydatem do nagrody Nobla.** Kopenhascy socjaliści zaproponowali przyznanie nagrody Nobla Mac Donaldowi.

**Zgon Buchanana.** Z Londynu donoszą, iż umarł w wieku lat 70 sir Jerzy Buchanan, były ambasador angielski w Petrogradzie (1910—1918) i w Rzymie (1919—1921). Buchanan był synem Andrzeja, byłego ambasadora Anglii w Wiedniu.

**Lokaut w Anglji.** Przedsiębiorcy budowlani postanowili ogłosić lokaut na piątek przyszłego tygodnia.

**Anglja pożycza dolary.** Obecnie bawi w Londynie 12 bankierów amerykańskich, którzy z bankierami angielskimi omówili warunki pożyczki angielskiej.

**Gwałtowne burze w Anglji.** Wczoraj w całej środkowej i południowej Anglii szalała gwałtowna burza. Deszcz obfity i grad, wyjątkowo dużych rozmiarów, zalały niektóre dzielnice Londynu do tego stopnia, że ruch pociągów lokalnych uległ znacznej zwłoce. Straty wyrządzone przez powódź są znaczne. O podobnie gwałtownej burzy deszczowej i gradowej komunikują z zachodniej Anglji i Lancashire.

**Eucharystyczny kongres w Amsterdamie** rozpoczął się uroczystem przyjęciem legata papieskiego kardynała San Rossum. z

**Danja pozbywa się armji!** Rząd duński wystosował do Ligi Narodów zawiadomienie o projekcie zniesienia sił zbrojnych w Danji. Wojsko i marynarka wojenna mają przestać istnieć, pozostaje tylko 7 tysięcy ludzi w korpusie policyjnym, który częściowo pełnić będzie służbę czynną. Sprzedaż gmachów wojskowych i terenów, należących do wojskowości, umożliwi Danji spłatę całego długu zagranicznego, budżet zaś w wydatkach zmniejszy się o 50 miljonów koron.

**Wielki pożar w Rhodos.** W stolicy wyspy Rhodos, w dzielnicy tureckiej wybuchł olbrzymi pożar, który w ciągu 4 godzin pochłonął kilkaset domów. Wojsko włoskie brało energiczny udział w ratowaniu. Szkoda wynosi trzy miljony lirów.

**Międzynar. konferencja oświetlenia.** Wczoraj otwarto w Genewie konferencję międzynarodową w sprawie oświetlenia. W konferencji biorą udział delegaci Anglji, Stanów Zjednoczonych, Francji, Włoch, Szwajcarji i Polski. Ogółem uczestniczą w konferencji przedstawiciele 40 państw. Polskę reprezentuje prof. Drewnowski.

**Niemcy pozbywają się obcych robotników.** Komisja gospodarcza Rzeszy przyjęła wniosek zmierzający do ograniczenia liczby zatrudnionych w Niemczech robotników cudzoziemców.

**Demonstracje antypolskie w Kijowie.** Donoszą z Kijowa o ulicznej manifestacji, skierowanej przeciwko Polsce i zorganizowanej przez związek młodzieży komunistycznej z racji rozstrzelania komunisty Engla.

(!) **6 koncesyj na produkcję urządzeń radjowych i 16 koncesyj na handel temi urządzeniami** wydano dotąd w Czechach. Podań o koncesje dotąd niezałatwionych przez rząd jest jeszcze cały szereg. A u nas?

(X) **Bezrobocie w Rosji sowieckiej.** Od r. 1922 bezrobocie w Rosji sowieckiej przybiera coraz większe rozmiary. Gdy w październiku r. 1922 liczba bezrobotnych w 70 miastach gubernialnych wraz z Moskwą i Petersburgiem wynosiła 308.200, zaś w lutym 1924 r. dosięgła cyfry 812.000. Lecz dane te nie są kompletne, gdyż dotyczą tylko 70 miast na ogólną liczbę 90. Według relacji, otrzymanych przez międzynarodowe biuro pracy w Genewie, liczba bezrobotnych, zapisanych w biurach pośrednictwa pracy w całej Rosji, wynosiła 1-go stycznia br. 1,230.000 osób. Bezrobocie szerzy się głównie wśród pracowników umysłowych, przedewszystkiem nauczycieli, oraz wśród robotników niewykwalifikowanych przemysłów metalowego, włókienniczego i budowlanego.

# Kobiety w roli katów.

## POTWÓR W LUDZKIEM CIELE. — KOBIETA, KTÓRA ZGŁADZIŁA SETKI LUDZI. — KATOWSKI OBŁĘD.

Moskwa, w lipcu.

Rosyjski profesor Melgunow napisał książkę pt. „Czerwony terror w Rosji“. Książka ta niebawem wyjdzie z druku, tymczasem już jednak berliński „Vorwaerts“ podaje z niej niektóre wyjątki. Poza przytaczanemi już szczegółami **ohydnych tortur w czerezwyczajkach**, wobec których cała hiszpańska Inkwizycja wydaje się niemal idyllą, prof. Melgunow poświęca wiele miejsca **niezwykłemu zjawisku kobiet, spełniających w Rosji sowieckiej rolę katów.**

Najbardziej reprezentatywnym okazem tego gatunku była **żona jednego z głównych lekarzy**, przydzielonych do „wszechrosyjskiej Czeka“. Kedrowa. Kedrow **wystawiał listy „kandydatów śmierci“, na których później żona jego dokonywała egzekucji.** Własnoręcznie wyprawiła ona na tamten świat **setki ludzi.** Głównym terenem jej działalności było **więzienie Butyrki w Moskwie**, gdzie zjawiała się stale **z papierosem w ustach, ze szpicrutą w dłoni i z rewolwerem za pasem.** Pani Kedrow, której **małżonek skończył w szpitalu warjatów, odznaczała się szczególnie sadystyczną pasją w mordowaniu swych ofiar.**

W specjalnie tej sprawie poświęconych rozdziałach swej książki prof. Melgunow stwierdza, że **rząd sowiecki rozmyślnie na „stanowiska“ członków, agentów i katów czerezwyczajek wyszukuje zdecydowanych psychopatów i sadystów.**

**System tortur jest jednak tak okropny**, że nawet te nic poza pozorami z człowieczeństwem nie mające wspólnego jednostki przy końcu swej „karjery“ **zmuszone są używać systematycznie kokainy i innych środków analogicznych dla podtrzymania swych nerwów**, kończą zaś prawie wszyscy bez wyjątku na **specjalny rodzaj „katowskiego obłędu“**, który jest pewnego rodzaju spotęgowaną do niezwykłych rozmiarów **formą wścieklizny w połączeniu z manją prześladowczą.**

**Mużycy rabują sowieckie zboże.** W gubernji saratowskiej chłopi w czasie rozruchów na tle głodowym splądrowali państwowe magazyny zbożow.

**Zabił się z obawy przed Sybirem.** Z Petersburga donoszą, że prof. Rafałowicz, skazany na wygnanie na Syberję, popełnił samobójstwo.

**Litewska „sprawiedliwość“.** Na mocy postanowienia komendanta wojennego Kowna redaktor tygodnika polskiego „Chata Rodzinna“ Podgajski skazany został w drodze administracyjnej na karę 1000 litów z zamianą na miesiąc aresztu, za umieszczenie w „Chacie Rodzinnej“ art. „Na Wygnaniu“. Ponieważ suma ta nie mogła być zapłacona, p. Podgajski został osadzony w więzieniu kowieńskiem.

**Planowany napad na Skutari.** „8. Uhr Abendblatt“ donosi, że Albanja stoi w przededniu nowego przewrotu Achmed Zogu przygotowuje napad na Ochradę. Dwaj byli członkowie rady rządowej zamierzają wraz z tysiącem pięćset powstańców urządzić napad na Skutari.

**W Czechosłowacji wciąż czuć benzynę.** Z Pragi donoszą, iż odkryto tam nową aferę benzynową. Firma Rossmann w Ungwarze naraziła państwo przez swoje machinacje na straty w wysokości 10 miljonów kor. cz. W oszustwach firma ta posługiwała się bardzo prostymi środkami, urządzała mianowicie dla urzędników, którzy mieli z tem do czynienia, przyjęcia wieczorne.

**Uznanie rządu sowieckiego przez Meksyk.** Z Moskwy donoszą o uznaniu rządu sowieckiego de iure przez rząd meksykański.

**Nowy prezydent Meksyku.** Reuter donosi z Nowego Jorku, iż jen. Calles został wybrany prezydentem w Meksyku.

(X) **Tragedja rodzinna.** Pewna robotnica w Gracu, 30-letnia Joanna Strempfel, z nędzy i wynikłych na tem tle nieporozumień rodzinnych, wrzuciła najpierw do rzeki troje swoich dzieci, wśród nich jedno dwumiesięczne, a najstarsze 4-letnie, poczem sama rzuciła się do wody. Dzieci utonęły, matkę uratowano.

(X) **W Karlsbadzie** lista kuracjuszów wykazywała w d. 10 lipca ogółem **28,542 osób.**

(X) **Źródła naftowe na Podkarpaciu.** W miejscowości Mukaczewo na Rusi Podkarpackiej, na podwórzu pewnego domu robotniczego przy kopaniu studni wybuchły nagle gazy, wskazujące na istnienie nafty. Wdrożono dalsze prace w celu stwierdzenia, czy istotnie ma się do czynienia z naftą, której poszukiwano w tych okolicach już przedtem, ale bez skutku.

(+). **Pobożny d'Annunzio.** Gabriel d'Annunzio z okazji jubileuszu św. Franciszka z Assyżu, ma zamiar ufundować ku czci tego świętego dwie kaplice, jedną nad brzegiem morza Tyrreńskiego, drugą nad Adrjatykiem. Poeta od trzech lat jest tercjarzem zakonu Franciszkanów.

(+) **Kościół św. Piotra zagrożony?** Potężna kopuła rzymskiego kościoła św. Piotra jest pono w niebezpieczeństwie zawalenia się. Tak twierdzi prasa amerykańska, choć rzymskie dzienniki energicznie dementują tę wieść, mogącą odstraszyć turystów. Budowę kościoła rozpoczęto w r. 1452 według planów Michała Anioła, a ukończono ją w r. 1590. Wysokość kopuły wynosi 132 metry.

(X) **Krzyż na Kapitolu.** W dniu 4 listopada jako w rocznicę zwycięstwa Włoch, umieszczony zostanie na Kapitolu krzyż, który znajdował się tam jeszcze w latach ośmdziesiątych, ale następnie został usunięty.

**Katastrofa na morzu.** Statek japoński „Matsuida“, na którego pokładzie znajdowało się 57 pasażerów, zatonął w d. 11 bm. na zachód od wyspy Goto. Zatonęło osób 56, jedną zdołano uratować.

**Wielka powódź w Indjach.** Donoszą z Kalkuty, że prowincje Travankor i Cochim (połudn. Indje) nawiedziły wielkie wylewy, które zniszczyły żniwa, zrujnowały koleje i budynki oraz pochłonęły życie 110 osób.

**Rozmiary powodzi w Chinach.** Olbrzymie wylewy zagrażają miastu Tientsin. Wody rozlane są na przestrzeni około 15 tys. m. kw. Dotychczas zarejestrowana wysokość wód wynosi 22 stopy. Niebezpieczeństwo wzrasta coraz bardziej, gdyż władze wzbraniają się otworzyć tamy, które umożliwiłyby spłynięcie wód do morza. Dodać należy że liczba ofiar powodzi około Pekinu wynosi nie 20 tys. ofiar, jak podano, lecz 200.

# Dział ekonomiczny.

## KOMUNIKACJA BEZPOŚREDNIA LWÓW—WIEDEŃ.

Począwszy od 25. lipca aż do 31. sierpnia włącznie dyr. kolejii uruchomia kurs wagonu I. i II. klasy dla **komunikacji bezpośredniej między Lwowem i Wiedniem pociągami pospiesznymi** Nr. 301 i 302. Wspomniane pociągi łączą się w **Dziedzicach z pociągami pospiesznymi** Nr. 107 i 108 zapomocą pociągów osobowych Nr. 121 i 122, kursującymi między Krakowem i Dziedzicami. Rozkład jazdy powyższego kursu jest następujący: **Lwów, odjazd 10.10 Kraków przyjazd 16.25, odjazd 17.45, Dziedzice przyjazd 20.10, odjazd 21.08, Wiedeń 6.15. Z powrotem Wiedeń odj. 22.55, Dziedzice przyj. 7.10, odj. 8.19, Kraków przyj. 10.40, odj. 13.15, Lwów, przyj. 19.05.**

*

## USTALENIE OBROTU ZA I-SZE PÓŁROCZE 1924.

Lwów, 24. lipca.

**Przeciętna wartość złotego za I półrocze 1924 r. ustalono na marek 1,800.000.** Suma obrotu wykazywanego w zeznaniach o obrocie **ma być podana w złotych**, przyczem sumy miesięcznych obrotów przedsiębiorstw obowiązanych do miesięcznych wpłat, **przelicza się na złote** według przeciętnych wartości złotego, ustalonych za odnośny miesiąc, tj. za styczeń 1924 1 zł. = 740.000 mk., w następnych miesiącach 1 zł. po 1.800.000 mk. Płatnicy nieobowiązani do miesięcznych wpłat podatku, winni w składanych zeznaniach o obrocie za I. półrocze 1924 wykazać obroty w złotych, przeliczając obroty markowe na złote według przeciętnej wartości 1 zł. = 1.800.000 mk.

*

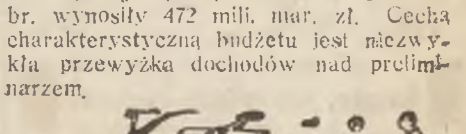
**Obroty Izby obrachunkowej.** W pierwszej dekadzie lipca obroty Izby obrachunkowej przy Banku Polskim wyniosły 4.381.159.42 złotych.

**Zamach Niemiec na handel angielski.** „Daily Mail“ ogłasza dłuższy artykuł Poincare'go, który wykazuje, iż Niemcy poczyniły wielkie przygotowania dla zmiażdżenia handlu angielskiego z chwilą, kiedy odzyskają kontrolę nad Zagłębiem Ruhry.

**Ustawa spirytusowa zmniejszy ilość fabryk wódek.** System, który w Sejmie został ustalony, jest wbrew poprzedniemu projektowi rządowemu taki, że nikomu nie odbiera się koncesji, ale że wszystkie fabryki, których produkcja **roczna** wynosiła 600 hektolitrów spirytusu albo mniej, będą musiały płacić opłatę licencyjną, która wyniesie wraz z dodatkami komunalnemi rocznie około 22.000 zł. Fabryki ponad 600 hektolitrów będą płaciły jeszcze więcej. Wskutek tego cały szereg małych fabryk, nie mogących ponieść takiego ciężaru, będzie musiał się zamknąć, o ile nie zdobędą sobie środków na bardzo znaczne powiększenie produkcji.

**Ruch pocztowy Polski z Turcją** został podjęty, a dotyczy przesyłki listów wartościowych o określonej wartości do 1.000 franków w złocie. Ruch odbywać się będzie przez państwo włoskie.

**Dochody Rzeszy niem.** w czerwcu br. wynosiły 472 mili. mar. zł. Cechą charakterystyczną budżetu jest niezwykła przewyżka dochodów nad preliminarzem.




## OLIMPJADA PARYSKA.)

W dziale podnoszenia ciężarów zwyciężył francuski atleta Decottignies (650 punktów), dalej idą Zwierzina (Austrja) i Czech Duidys (po 630 p.)

**Węgierscy sportowcy uciekają do Polski.** Węg. Związek piłki nożnej, omawiając klęski drużyny Węgier na Olimpjadzie, podkreślił przykry fakt opuszczania drużyn peszteńskich przez najlepszych graczy, którzy przenoszą się do Austrji, Czech i Polski. Jako przykład przytoczono jedną z wybitnych drużyn, która z rozgrywek w Polsce powróciła bez... napadu, wszyscy bowiem członkowie napadu pozostali w Polsce, zaangażowawszy się na dobrych warunkach

**Wyjaśnienia i porady** w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Podwale 3

# OGŁOSZENIA

**Oddział dla ogłoszeń** otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy. —

## Nauka i wychowanie

**ZA POBYT** przez wakacje na wsi, przygotuje nauczycielka, żydówka, do wstępnego egzaminu do gimnazjum, ręcząc za najlepszy wynik. Szybkie zgłoszenia do Administracji: „Gwarancja". 5514-2

## Posady i prace

**ADMINISTRACJĘ** realności poszukuje emerytowany urzędnik państwowy, energiczny z kaucją. Zgłoszenia „Poranna" Administrator. 5690

**ADWOKAT** prowincjonalny poszukuje zdolnego, rutynowanego koncypienta. Szczegółowe oferty przyjmuje dr. Brill, Kopernika 29 A. 5692-3

**SOLICYTATOR**, inteligent, pierwszorzędny praktyk i teoretyk dopomógłby młodemu adwokatowi na prowincji do rozwinięcia kancelarii. Rozporządza także małym kapitałem. Wiadomość adwokat Feder, Sykstuska 19. 5695-2

**ADWOKAT** dr. Becker w Rawie Ruskiej poszukuje rutynowanego koncypienta. Warunki korzystne. 5634-3

**BUCHALTER - KORESPONDENT** polsko-niemiecki, pełnomocnik poważnej instytucji finansowej we Lwowie, posiadający wyższe studja handlowe, 12 letnią praktykę oraz pierwszorzędne referencje, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych i wieczornych w charakterze kierownika w przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem, względnie także buchalter, korespondent, kasjer etc. Zgłoszenia pod „Pełnomocnik" do Administracji „Gazety Porannej". 5666-3

**PALACZ** egzaminowany do obsługi młocarni zarazem dobry kowal potrzebny zaraz. Dobre świadectwa wymagane. Zgłoszenia ul. św. Marcina 18 od godziny 10—12. 5678-3

## Zgubiono, znaleziono

**JAN KUŚNIERCZUK** uprasza znalazcę portfelu z dokumentami zgubionego 20 bm. w drodze z Kleparowa na Zamarstynów, o łaskawy zwrot tychże za wynagrodzeniem 20 złotych, na adres Kuśnierczuk, Kleparów, Lwów 589. 5697

**DNIA 20/7** zgubiłem na dworcu głównym portfel bez pieniędzy z dokumentami zawierający 2 weksle po 150 dolarów firmy Ehrlich & Birk potwierdzenie na 1300 dolarów, paszport do Czechosłowacji oraz dokument wojskowy. Znalazca otrzyma wysokie wynagrodzenie od Józefa Mandla u pana Józefa Landaua, Lwów, Kotlarska 3. 5680-2

## Kupno, sprzedaż, zamiana

**SEKRETARZYK antyczny prawdziwy, najstarszy Biedermeier, przepiękny okaz świeżo odnowiony okazyjnie do nabycia. Zgłoszenia Adm. „Gazety Porannej"** Podwale 3 od 10—11. 2737

**PIANINO** krzyżowe prawie nowe pierwszorzędnej marki sprzedam Rynek, l. 42 sklep. 5698-2

**LATARNIE POWOZOWE** tanio sprzedam. „Lumen", plac Marjacki 4. 5637-5

**PIĘKNY** serwis do herbaty, nowy, 84 sztuk okazyjnie do nabycia. Batorego 9, piętro I. drzwi 3, między 10—12 a 3—5. 5694

## Mieszkania, lokale, sklepy

**ZARZĄD** letniska Podlasie, stacja kolejowa Mikołajów-Drohowyże godzina jazdy ze Lwowa wynajmie kilka wolnych mieszkań z całym utrzymaniem — pensja miesięczna 100 złp. Zgłoszenia „Zarząd letniska Goldberg" Mikołajów - Drohowyże. 5679-3

**W PIĘKNEJ OKOLICY** we dworze do wynajęcia na sierpień pokój z utrzymaniem. Zgłoszenia: „Blizko Lwowa" do Administracji. 5682-2

**DO ZAMIANY** z katolikiem pokój i kuchnia na mieszkanie większe zaraz. Wiadomość z podaniem warunków Administracja „Natychmiastowa zamiana". 5691-2

## Rozmaite

**PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH** Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz Kurs kroju i szycia. 5630-2

**UWAGA.** Wszystkim, którzy pragną powiększyć swe zarobki, dajemy możność podwoić swe dochody. Artykuł nabiwy, pożądany przez wszystkich. Dlatego dziś jeszcze podaj swój adres i w załączeniu jeden złoty (w kopercie) — „Centropol", Warszawa, Nowogrodzka 46 5651

**„SZCZUTEK"**

Jedyny w Polsce tygodnik polityczno-satyryczny na poziomie wielko-europejskim. Wszystkie ilustracje w kolorach, wykonywane przez najwybitniejszych karykaturzystów polskich.

Stałe współpracownictwo najlepszych sił literackich.

**HUMOR! SATYRA! AKTUALNOŚĆ!**

Numer pojedynczy 50 groszy. Prenumerata kwartalna 6 zł.

**Redakcja i Administracja:** Lwów, ul. Podwale 3.

5592

**Czytajcie „Szczutka"**

**„OLLA"** najlepsza hygien. **GUMA** pełna gwarancya. Wszędzie do nabycia.

**Restauracja A. FRÄNKLA**

**Lwów, Sapiehy 69**

poleca swoją wyśmienitą kuchnię pod własnym zarządem. 5696

**Obiady z 3 dań tylko 70 gr.**

Wszelkie rakiety przyjmuje do naprawy, jak również poleca przybory tennisowe A. ŁUKAS Lwów Akademicka 3. 5386

**NAJWIĘKSZY MAGAZYN GRAMOFONÓW** oraz największy wybór najnowszych płyt, jak: „TITINE", „TUTENKAMEN", „BANANY" etc. u firmy

**Immerglück**

5402 JAGIELLOŃSKA 17.

**SŁABI MĘŻCZYŹNI . . . . .**

Jak można zaradzić **impotencji** (niemocy płciowej)? Wyczerpującą broszurę o nowowynalezionym **hyg. aparacie** wysyła za nadesłaniem Zł 2 — (w listach) J. M. Uchmann, Cz. Cieszyn. 5658

A la Gieshübler

**DEWAJTIS**

mineralna woda stołowa

Dostarcza

**Zarząd Dóbr Pacyków**

poczta Stanisławów.

4135 Zastępca na Lwów

**Robert GREBEL,**

**Lwów, Asnyka 3.** tel. 588

Inż. Liefeld zdobył I-szą,

Inż. Betaque II-gą

nagrodę tegorocznego polskiego Raidu Samochodowego na gumach

**Pirelli Cord**

**Stock gum samochodowych pełnych i dętych:** 5596

**Lwów, Pasaż Mikolascha**

Do sprzedaży wyrobów toruńskiej fabryki pierników i wyrobów cukierniczych Herrmann

**Thomas Toruń**

poszukujemy we wszystkich większych miastach Polski, a mianowicie: Kongresówki, Wielkopolski, b. Galicji, i Górnego Śląska, przedstawicieli. — O zgłoszenia dobrze w tej branży wprowadzonych sprzedawców, uprasza z dołączeniem odpisu świadectw i referencji Tow. Akc.

**Piast - Warszawa**

**Długa 50.**

Pełnomocnicy firmy H. Thomas w Toruniu.

5600

**Młyńskie urządzenia**

**ROLINDUSTRIA S. A., Lwów, Fredry 9**

wyłączne zastępstwo **Firmy SECK, DRESDEN.** 5593



**WYSIEWKI HERBACIANE**

Z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW HERBAT CEYLOŃSKICH I CHIŃSKICH — POLECA HANDEL HERBATY I KAWY

**EDMUNDA RIEDLA**

LWÓW, ulica RUTOWSKIEGO liczba 3. 4385

**INSERUJCIE W GAZECIE PORANNEJ**

**CZAPKI** MĘSKIE DZIECIĘCE STUDENCKIE

każdego rodzaju i w najlepszych gatunkach

w specjalnych składnicach

**RUDOLFA NEUWELTA**

Fabryka: ul. Balonowa 8. 5518

pl. Marjacki 8, Kazimierzowska 25, Gródecka 72, Krakowska 25.

**Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonjalne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.** Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. —